

5194/75

do of. D. Oddr. II
rw. 7 w 48991RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 1-go i 2-go września 1920 r.

WASHINGTON POST zamieszcza własną depeszę, w której donosi, iż w kołach oficjalnych waschingtonskich wzrasta zaniepokojenie, iż Polska do tej pory jeszcze nie odpowiedziała na notę Stanów Zjednoczonych, przesłaną swego czasu przez sekretarza stanu, Colby. Obiega pogłoska, że Piłsudski nie życzy sobie być pilnowanym przez aliantów dorady. W kołach oficjalnych oświadcza, że Polska powstrzyma się narazie ze szczegółową odpowiedzią, czekając na dalszy rozwój wypadków militarnych, a także zanim Francya nie będzie wywierać nacisku, że Polska musi zastosować się do życzenia Stanów Zjednoczonych. Gazeta dodaje dalej, że obecny rząd polski, złożony z obszarników, którzy mają rozległe dobra w Rosyi, ~~nie~~ nie życzy sobie powstrzymać armii, ponieważ nie chce zatracić majątków. Tysiące Rosyan obrabia ziemię polskich panów i płaci dzierżawę. Sam Piłsudski nie jest właścicielem ziemskim - jest socjalistą - lecz nienawidzi fanatycznie Rosyi, a w dodatku otoczony jest przez ludzi, którzy domagają się dalszej inwazyi w głąb Rosyi i rozszerzenia Polski.

EVENING SUN zamieszcza własną depeszę z Rewla, w której donosi, że tamtejsza legacya bolszewicka otrzymała depeszę od Trockiego, iż armia gen. Wrangla została zupełnie pobita. W walkach dostało się 1000 żołnierzy Wrangla do niewoli, a w dodatku zginęło trzech generałów. Trocki donosi także, że rząd sowiektów mobilizuje nową armię przeciwko Polsce i Wranglowi. Ofensywa armii polskiej została powstrzymana.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że do Gdańska przybył amerykański krążownik Pittsburgh. Obecność tego wojennego okrętu w Gdańsku ma na celu zabezpieczenie wyładowywania towarów amerykańskich w porcie gdańskim.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, iż bolszewicki komisarz dla spraw za granicznych przesłał rządowi polskiemu notę, w której donosi, że rząd sowiektów jest bardzo zadowolony, iż Polacy pragną zawrzeć pokój, lecz jeżeli nie dotrzymają słowa, to sowieci rozpoczną nową ofensywę przeciwko Polsce.

ASS. PRESS donosi z Waschingtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych. Polska oświadczyła, iż armie polskie staną na etnograficznej granicy polskiej, jednak ~~nie~~ z uwzględnieniem strategicznego stanowiska Polski. Nota wywarła dobre wrażenie w kołach oficjalnych waschingtonskich.

GLOBE zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, że Naczelnik Piłsudski usunął gen. Hallera ze stanowiska wodza północnej armii jak również gen. Iwaszkiewicza i obwołał się sam naczelnym wodzem wszystkich polskich armii. Z tego powodu w Polsce wzrosło wielkie niezadowolenie z tego postępu Naczelnika i zwołano wiece, na których uchwalono kilka rezolucyi, domagających się przywrócenia stanowiska dla Hallera, jak również surowo potępiających ten czyn Naczelnika. Depesza dodaje, że gen. Haller uratował Polskę podczas ostatniego kryzysu i stał się przez to bożyszczem narodu polskiego. Naczelnik miał powiedzieć: Militarna sytuacya poprawiła się znacznie, wobec czego nie zachodzi potrzeba trzech komend nad armiami polskimi. Sztabowi armii zmniejszy się kłopotów, gdy będzie jedno tylko dowództwo.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że z Niemiec ma wyjechać 1000 Polaków do Stanów Zjednoczonych.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że armia polska operująca pod Grodnem dotarła już do rzeki Niemna i posuwa się dalej. Większa część Wschodniej Galicyi została uwolniona przed nawałą bolszewicką. Armia polska ściga bolszewików wzdłuż rzeki Bugu i dociera już do Sokala. Pod Przemyslanami bolszewicy robowali rozpoczęcie ofensywę, lecz zostali odparci przez wojska polskie. Armia gen. Pawlenki przekroczyła przez rzekę Dniestr pod Buczaczem i rozpoczęła ofensywę przeciwko bolszewikom. Ta sama depesza podaje, że pod Augustowem Polacy zaatakowali Litwinów, wypierając ich z zajętych placówek.

W GLOBIE ukazało się kilka listów, pisanych przez Żydów, którzy odpierają zarzuty, jakoby Żydzi byli wszyscy radykałami. Jeden z nich pisze, że zna dużo Polaków, Węgrów itd., którzy są radykałami, co właśnie ma świadczyć, iż Żydzi nie sami są radykałami.

PHILADELPHIA PUBLIC Ledger zamieszcza wywiad ministra Pułaskiego, przesłany przez Biuro Prasowe polskie do tej gazety.

W TEJ SAMEJ gazecie ukazała się korespondencya własna z Warszawy, w której korespondent donosi, iż dowódcy narodowej demokracji domagają się wwołania natychmiast Sejmu, ponieważ dowiedziano się, że w Radzie Ministrów przedłożono projekt zawarcia z Niemcami przymierza. Daszyński podobno przewodzi kampanię w prasie i słownie za tem przymierzem. Dowódca narodowej democ-

kracyi wystosował list do Marszałka Sejmu, domagając się zwołania natychmiast Sejmu. Korespondent donosi dalej, że organ rządu polskiego, Naród, bagatelizuje domaganie się przewodcy narodowej demokracji i nazywa to chęcią dorwania się do ponownej władzy przez narodową demokrację. Usunięcie gen. Hallera z dowództwa armii pokrocnej dało powód do tych wystąpień, lecz korespondent zaznacza, że obecność gen. Hallera na froncie południowym gdzie został tam mianowany wodzem, związana jest z nadzwyczajną sytuacją militarną tamże, a nie jest wywołana względami politycznymi.

EVENING-MAIL zamieścił redakcyjny artykuł, w którym pisze o premierze Witosie, iż obejmując ster rządu polskiego zjawił się na tej uroczystości pieszo, w długich butach i bez krawata. Reprezentuje on klasę wieśniaków w Polsce. Gazeta pisze, że faktem jest iż klasy uprzywilejowane, które dotąd rządziły światem, usuwają się pod siłą faktów, a lud obejmuje władzę.

2-go września.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że Niemcy są zaskarżeni żądaniem Francji, która domaga się odszkodowania za zniszczenie budynków konsulatów francuskiego i polskiego. W tej sprawie gabinet niemiecki odbył posiedzenie po którym minister spraw zagranicznych, Simons, odwiedził ambasadę francuską. Socjalistyczne pisma niemieckie nazywają żądanie Francji umiarkowaniem.

ASS. PRESS donosi, że niepowodzenie armii gen. Wrangla zostało spowodowane brakiem ciężkiej artylerji. Gen. Wrangel rozpoczął nowy kontratak. Oddział jego armji wylądował na wybrzeżu morza Azowskiego, lecz został odparty przez bolszewików.

ASS. PRESS donosi z Genewy, że Liga Narodów zakupiła hotel w tym mieście za sumę pięć milionów franków.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Polacy zabrali znów 1000 jeńców bolszewickich do niewoli pod Gródkiem. Ruchy armji gen. Bułemnego zostały zupełnie sparaliżowane, dzięki znakomitej taktyce wojsk polskich. W Warszawie powstał komitet rosyjski, który zajmuje się organizowaniem armji rosyjskiej przeciwko bolszewikom. Na czele tego komitetu stoją Sawinkow i Rodziczow. Siły tej nowej anty-bolszewickiej armji wzrastają z dniem każdym. Z Paryża wyjechał na Krym Milukow, który wstąpi do rządu gen. Wrangla.

TRIBUNE zamieszcza własną depeszę z Paryża, w której donosi, iż Paderewski oświadczył, że armia polska nie może stanąć na linii etnograficznej rosyjskiej, z powodów strategicznych. Polacy muszą posunąć się dalej jak 50 kilometrów, w celu zupełnego zabezpieczenia się teraz i w przyszłości. Rząd francuski stara się nakłonić Stany Zjednoczone, ażeby złożyły się na to że Polska zajmie linię o 100 mil poza ~~granicę~~ jej naturalnymi granicami. Podczas gdy Francya i Stany Zjednoczone radzą nad tem, Anglia i Włochy upierają się, ażeby Polska stanęła na etnograficznej granicy Rosji. Rząd włoski przyjął bolszewickiego posła i wysyła do Moskwy swego przedstawiciela w osobie markiza della Torreta.

TIMES zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, iż przybył tam szef polskiej delegacji, Jan Dąbski, który oświadczył, że w ciągu ostatnich dni przybył do Minska Radok, który odbył konferencję z delegatami socjalistycznymi i oświadczył, że sowieci są gotowi zawrzeć z Polską pokój, lecz obawiają się, iż Polska nie dotrzyma słowa a ponownie uderzy wraz z Francją na Rosję. Jeżeli Polska zagwarantuje, że w przyszłości nie zaatakuje bolszewików, to zawrą oni pokój na zasadzie warunków, jakie Polska przedłoży. Polscy socjaliści, członkowie delegacji, oświadczyli że wynurzenia Radka są szczere. Dalsze pertraktacje, jakie odbędą się, w Rydze, oparte zostaną na nowych warunkach. Polska nie weźmie wcale pod uwagę bolszewickich warunków, przedłożonych delegacyi polskiej w Minsku.

TA SAMA gazeta donosi, że negocjacje, jakie się odbywały pomiędzy Litwinami i polskimi delegatami sztabu, zostały zerwane, ponieważ Litwini uważają żądania Polski za niewykonalne. Polacy domagali się kontrolowania sieci kolejowej Lida-Gródno-Wilno.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszcza własną korespondencję z Paryża, w której donosi, że zorganizowani robotnicy francuscy stanęli otwarcie przeciwko polityce rządu swojego, domagając się zaprzestania wrogiego stanowiska względem sowieckiej Rosji.

TRIBUNE zamieszcza list pewnego czytelnika, w którym dziękuje on redakcyi tego pisma za przyjazny artykuł, napisany z okazji obecnej dyskusji, gdzie Polska ma stanąć. Autor powiada, że silna Polska jest koniecznością w Europie i jeżeli rząd tutejszy pragnie upadku bolszewików, to powinien dać Polsce wolną rękę w jej działaniach na wschodzie.

St. A. Tr.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że pomiędzy wysłannikami sztabu armii polskiej i reprezentantami gen. Wrangla odbywają się pertraktacje, celem nawiązania wspólnego frontu przeciwko bolszewikom.

Ta sama agencja donosi z Warszawy, że przybył tam poseł Stanów Zjednoczonych, Hugh Gibson. Odbył on szereg konferencji z ministrami polskimi, a także z premierem Witosem, którego ~~spotkał~~ spotkał poraz pierwszy. Gibsonowi zgotowano nadzwyczaj entuzjastyczne przyjęcie. Na stacji został powitany przed delegacją rządu polskiego i Legacji Stanów Zjednoczonych.

DO PARYŻA przybył minister skarbu, Władysław Grabski, celem nawiązania z Rządem francuskim kontaktu odnośnie handlowych stosunków pomiędzy tymi krajami. Gazety francuskie przywiązują do przyjazdu Grabskiego wielkie znaczenie polityczne i ekonomiczne.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych, Czyczeryn, w telegramie nadesłanym do Sapiehy, zgodził się na dalsze prowadzenie pertraktacji pokojowych w Rydze. Delegacja polska została odwołana z Mińska do Warszawy. W składzie delegacji nie zajdzie zmiana, lecz minister Sapieha pojedzie do Rygi razem z delegacją. Oświadczył on, że Polska potrzebuje sprawiedliwego pokoju, lecz znanych piętnastu warunków pokojowych bolszewickich ~~nie ma~~ Polska nie weźmie pod uwagę podczas następnej konferencji w Rydze.

NEW YORK TIMES zamieszcza własną decesję z Paryża, w której donosi, że Polacy nie są mile widziani przez Litwinów na ich ziemi. Kiedy Polacy weszli do Suwałk i Augustowa, zostali nader mile i przyjaźnie powitani przez ludność tamtejszą. Posuwając się w głąb kraju zauważyli, że Litwini z niechęcią odnoszą się do wojsk polskich. Polacy oświadczają, że skoro Litwini pozwolili bolszewikom na zajmowanie swej ziemi dla militarnych celów, to tak samo muszą się zgodzić, że Polka też dla tych samych celów to czyni. Obiegają pogłoski, że gdy Polska nie będzie miała zamiaru na stałe okupować ziemi litewskiej, to nie dojdzie do poważnego konfliktu pomiędzy Litwinami i wojskami polskimi. Litwini domagają się, ażeby Polska nie okupowała wcale Wilna.

TRIBUNE zamieściła reakcyjny artykuł, w którym pisze o ukladku armii gen. Budennego i owiada, iż szkodził on bardzo armii polskiej, a zwłaszcza polskiej piechocie. Budenny wiedział o tym dobrze, że bolszewicka piechota nie wytrzyma ataku polskiej piechoty, a więc atakował Polaków swoją konnicą. Po wyrzuceniu wojsk bolszewickich z frontu północnego, Budenny przeniósł się na front południowy, gdzie ponownie atakował armię polską. Dziś po świetnym zwycięstwie armii polskiej, bolszewicy atakować więcej tak zaciekle nie będą, kończy gazeta.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym bagatelizuje zwycięstwa armii polskiej i powiada, że tego dowodem jest nie pewność Piłsudskiego, ponieważ on nie jest pewny co zrobić, czy okopać się na linii etnograficznej Polski, czy iść dalej. Pobicie wojsk gen. Wrangla przez bolszewików, Call uważa za rękojmię, że armia bolszewicka nie została tak mocno pobita, jak o tem donoszą gazety.

DEARBORN INDEPENDENT zamieścił dalszy ciąg artykułów o protokółach żydowskich i pisze, że żydowska organizacja "Kahał" jest bardzo podobną do obecnych bolszewickich sowietów.

INTERNATIONAL NEWS SERVICE donosi z Rzymu, że pałac Bene- dykt, zainteresował się bardzo strajkiem głodowym mayora miasta Cork i zarządził modły na jego intencję.

St. A. Tr.